

## RPO przeświała prawo geodezyjne

Rzecznik praw obywatelskich Irena Lipowicz analizuje zgodność z konstytucją przepisów Prawa geodezyjnego i kartograficznego nakazujących wykonawcy prac geodezyjnych i kartograficznych przekazywanie ich wyników do PZGiK. Na możliwą niezgodność tych zapisów z ustawą zasadniczą zwrócił RPO uwagę jeden z wykonawców geodezyjnych. W związku z tym RPO poprosiła m.in. Polskie Towarzystwo Geodezyjne o opinię. PTG napisało w niej m.in., że: „Przymusowe przejęcie własności materiałów wytworzonych przez wykonawcę prac

geodezyjnych i kartograficznych stanowi niewątpliwie wywłaszczenie. Wywłaszczenie to odbywa się bez odszkodowania, a wykonawca obciążony jest kosztami czynności, które wykonuje w związku z tym organ administracji. Wywłaszczenie traktowane jest jako jedyny sposób pozyskiwania na rzecz państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego materiałów wytworzonych przez wykonawcę przy wykonywaniu zleceń osób fizycznych i prawnych. Wywłaszczone materiały stanowią zasadniczą część państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficzne-

go i są udostępniane odpłatnie dowolnym podmiotom zainteresowanym ich nabyciem. Wywłaszczenie nie odbywa się więc wyłącznie na cele publiczne. Wszystko to stanowi o tym, że przepisy PgiK dopuszczające i sankcjonujące ten proceder, a w szczególności art. 12 tej ustawy, są sprzeczne z art. 21 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sprzeczność analizowanej normy z Konstytucją jest rażąca z powodu nałożenia się w tym rozwiązaniu aż trzech istotnych przekroczeń normy konstytucyjnej”.

Źródło: PTG

### Na Geoforum.pl na temat obowiązkowego przekazywania do PZGiK wyników prac gik

~Maczek | 2013-11-23 20:51:45

Ja zlecam geodecie wykonanie odpowiednich czynności, pozyskanie danych i sporządzenie dla mnie określonego opracowania. I JA za to wszystko płacę, a zatem wszystko, co geodeta wyprodukował w ramach mojego zlecenia, jest MOJE. Z czego zatem Państwo „wywłaszcza” geodetę?

~xgeo | 2013-11-23 22:43:14

Zlecasz, chłopie, wykonanie mapy, którą dostajesz, i poza tym nic Cię nie interesuje. Ośrodek wywłaszcza geodetę z danych;

~diabeł | 2013-11-24 08:36:53

Niech ktoś mi wytłumaczy, jaką własnością intelektualną jest mapa, którą każdy może zrobić? Czy po wykonaniu mapy już nie można zmienić krajobrazu, czy jak? Ponadto dane są wartością zamawiającego. Żadne dane nie są własnością geodety. Żeby się nie okazało, że cała akcja zaszkodzi środowisku jeszcze bardziej. Ciągłe dążycie do rozwiązań roszczeniowych, nie dając pomysłu na rozwój.

~realista | 2013-11-24 12:02:15

Prześcień uważać się za pępek świata. Geodezja to tylko niewielki ułamek w gospodarce. Zaczniemy szanować właśnie ten ułamek poprzez właściwe ceny, terminowość i jakość. Prześcień domagać się takich bzdurow, jak np. prawa autorskie. Przecież korzystamy z technologii już wymyślonych. I nie uchylamy się od wykonywania pewnych czynności, których wymaga prawo. W związku z obowiązkami mamy pracę, co niejednokrotnie inni uważają za hamulec.

stardust | 2013-11-24 12:27:23

Czy po wykonaniu pracy geodezyjnej i zło-

żeniu operatu do zasobu możesz wykorzystać wykonaną mapę ponownie do innej pracy bez opłat w PODGiK? NIE! I czy możesz odkupić dane od twojego klienta (podobno po zapłaceniu faktury są jego własnością) i wykorzystać do innej pracy bez opłat w PODGiK? NIE! To znaczy, że ty i twój klient zostaliście wywłaszczeni!

~ja tylko pytam | 2013-11-24 14:54:12

A że tak nieśmiało zapytam – do czego ośrodek nawiązałeś?

~Adam Wójcik | 2013-11-24 16:06:45

Spokojnie... Polskie Towarzystwo Geodezyjne zostało poproszone o przedstawienie ewentualnej korespondencji, jaką w tej sprawie prowadziło, a także o ustosunkowanie się do podniesionej przez Rzecznika sprawy. No to Zarząd PTG – w swojej większości, bo opinie nie były jednomyślne – Rzecznikowi odpowiedział. To RPO analizuje sprawę i to od niego będzie zależało (a nie od PTG), czy zostanie ona skierowana do Trybunału Konstytucyjnego.

~myłkus | 2013-11-24 23:51:18

W Kanadzie firmy geodezyjne nie upadają. Wiecie dlaczego? Bo co najwyżej są kupowane. Dane pomiarowe są wartością firmy.

~michał | 2013-11-25 00:12:25

Prawa autorskie do mapy np. w Estonii ma właściciel mapy. Tak jak prawa do spotu reklamowego ma zamawiający.

~xGeo | 2013-11-25 08:41:34

Pisanie, że współrzędne są własnością zamawiającego jest niedorzecznością. Co byłoby złego w tym, żeby geodeci posiadali prywatne zasoby i je sprzedawali? Cena zależałaby od jakości tych danych. W ośrodku bierzesz szmelc i płacisz.

~Paweł | 2013-11-25 09:49:01

Znając rynek geodezyjny, dostrzegam również zalety obecnego systemu i roli ODGiK-ów. Zmieniłby jedynie cenik, aby materiały z zasobu były udostępniane nieodpłatnie do zgłoszonych prac. Objąłbym je licencją PD (domeny publicznej). Zrezygnowałbym również z opłat za czynności, które są nieracjonalne, a w zamian wprowadziłbym sankcje za przestępstwa przeciwko dokumentom i zasobowi.

~xyz | 2013-11-25 11:33:43

Jeżeli dziesięciu geodetów pomierzy niezależnie ten sam szczegół terenu, to każdy z nich będzie miał prawa autorskie do swoich danych pomiarowych? Czy może zyskiwać tylko ten pierwszy, bo każdy popełni plagiat?

~Łukasz Olender | 2013-11-25 15:28:25

Finalnym efektem tego powinna być możliwość czerpania korzyści majątkowych z już wykonanych opracowań. Na przykład ja chciałem kilka lat temu założyć działalność, w której kupowałbym dane od geodetów, sprawdzał ich poprawność i sprzedawał innym, którzy potrzebują takich danych. Ogólnie działalność konkurencyjna względem ośrodków. Zgodnie z naszym prawem nie ma takiej możliwości. Głównie dlatego, że po przekazaniu materiałów geodeta nie może już z nich legalnie korzystać.

~dinozaur | 2013-11-25 15:41:06

Dobrych kilka lat temu gościłem mierniczego przysięgłego z Niemiec. Odwiedziliśmy ODGiK, gdzie gość zapytał „Ile państwo wam płaci za uzupełnianie jego map?” Czy trzeba tu jakiegos komentarza?

Wybór i skróty redakcji